OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PIĄTEK 5 PAŹDZIERNIKA 1928 R. Nr. 275

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

ś. † p.

ALEKSANDER ZAJGLER

przemysłowiec i obywatel miasta Sosnowca

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 października 1928 r. opatrzony Sw. Sakramentami, przeżywszy lat 68.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu przy ul. Pańskiej L. 17 odbędzie się w piątek dnia 5 października o godz. 4.30 po południu do kościoła parafjalnego w Sosnowcu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 8.30 rano a wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz miejscowy do rodzinnego grobowca w tymże dniu o godz. 4 po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

Żona, brat, córki, synowie, wnuczki i prawnuczki.

Marszałek Piłsudski

OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa, 4.10. W dniu dzisiejszym marszałek Piłsudski objął urzędowanie.

O godz. 11-ej przyjął raport w Belwederze, a następnie udał się do prezydjum Rady ministrów, gdzie z premjerem Bartlem odbył konferencję.

Popołudniu p. marszałek złożył wizytę prezydentowi Mościckiemu na Zamku. (A. W.).

Nowe stacje nadawcze

POLSKIEGO RADJA.

Warszawa, 4.10 (tel wł.) Polskie Radjo ma w najbliższym czasie uruchomić dwie nowe stacje nadawcze: we Lwowie i w Grudziądzu.

„Polonia Restituta"

NA PIERSIACH WŁOCHA.

Rzym, 4.10. Poseł Przeździecki wręczył włoskiemu ministrowi oświaty Józefowi Belluzzo, b. ministrowi gospodarki narodowej, wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta" za zasługi położone około zacieśnienia stosunków gospodarczych włosko - polskich.

Strajk 40.000 robotników w Łodzi

Ch.D. i N.P.R. nie biorą udziału w akcji strajkowej.

Łódź, 4.10. Na skutek decyzji związku delegatów, powziętej w dniu 3-go b. m. **rozpoczął się dziś strajk robotników włókienniczych.**

Strajkuje około 30.000 robotników ze związków klasowych.

Ch. D. i N. P. R. udziału w akcji strajkowej nie biorą.

W Widzewskiej Manufakturze strajkuje mniejszość robotników.

W każdym razie **strajk ma tendencję rozszerzającą.** (AW)

Warszawa, 4.10. Według komunikatu Ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 2 b. m. do końca b. tygodnia związki przemysłowców w Łodzi mają udzielić Ministerstwu **odpowiedzi co do ostatecznego stanowiska w sprawie zatargu,** poczem w poniedziałek dnia 8 b. m. odbędą się narady obu zainteresowanych stron.

W tym stanie rzeczy **nie powoduje żadnych zmian strajk, który wybuchł w dniu 4 b. m.** (AW)

Łódź, 4.10. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego strajk włókienniczy objął wszystkie niemal zakłady włókiennicze w Łodzi i okolicy.

Według nieoficjalnych obliczeń strajkuje około 40.000 robotników.

Związek przemysłowców otrzymał od premjera Bartla wezwanie na konferencję, która ma się odbyć w sobotę.

Czy dzień 7-go października

minie w Austrji spokojnie?

Wiedeń, 4.10. Dziś na całej linji **oceniają b. spokojnie wewnętrznopolityczną sytuację.**

Przypuszczają ogólnie, że dzień 7 b. m. **minie bez żadnych starć między Heimwehrą a Schutzbundem,** ponieważ organizacje te dołożą wszelkich starań, by nie dopuścić do starć.

Dodatnie wrażenia wywarła wydana przez socjalistów odezwa, w której **nawołują do spokoju i utrzymania ładu i porządku.**

Największe niebezpieczeństwo grozi **ze strony komunistów, którzy wzywają kolejarzy, aby odmówili pełnienia służby przy ekspedycji pociągów,** wiozących transporty Heimwehry do Wr. Neustadt.

W parlamencie panuje zupełny spokój.

Toczą się w dalszym ciągu dyskusje na temat rządowego przedłożenia w sprawie ograniczenia ochrony lokatorów. (AW)

Wiedeń, 4.10. Socjalistyczna „Arbeiter Zeitung" **wzywa organizacje robotnicze do wzięcia udziału — bez naruszenia spokoju i porządku —** w defiladzie, projektowanej w dniu **7 b. m. w Wiener Neustadt. (PAT)**

Zmiany na stanowiskach

W MINISTERSTWIE SPAW WEWN.

Warszawa, 4.10 (tel wł.). Do Warszawy **przybył p. Jan Strzelecki,** dotychczasowy komisarz Rządu we Lwowie.

P. Strzelecki **obejmuje stanowisko dyrektora departamentu samorządowego w Ministerstwie spraw wewnętrznych,** natomiast dotychczasowy dyrektor tego departamentu, **p. Weisbrot, obejmuje kierownictwo departamentu administracyjnego tegoż Ministerstwa.**

Powrót „Krassina"

Z WYPRAWY PODBIEGUNOWEJ.

Moskwa, 4.10. Liczne okręty wojenne i handlowe, znajdujące się na morzu Bałtyckiem, **witały entuzjastycznie powracającego z wyprawy podbiegunowej łamacza lodów „Krassina".**

Organizacje naukowe, a w szczególności akademja nauk biorą czynny udział w przygotowaniu uroczystego powitania „Krassina".

Turcja nie uzna

KRÓLA ALBANJI.

Konstantynopol, 4.10. Jak słychać, Turcja ma odmówić uznania królestwa Albanji. (Pat).

PRZEGLĄD PRASY

Dzień 11-go listopada.

„Kurjer Poznański" pisze:

Za dobry miesiąc staniemy w obliczu wielkiej rocznicy. w obliczu dziesiątej rocznicy zawieszenia broni. zwartego między naczelnem dowództwem wojsk sprzymierzonych a kierownictwem armji niemieckiej. Zawieszenie to broni przyszło — jak wiadomo — zawcześnie. Militaryzm prusko - niemiecki został wprawdzie złamany, ale nie tak bezwzględnie i nie bezpośrednio na ziemi niemieckiej. by Rzesza była całkowicie ubezwładniona politycznie i zmuszona do przyjęcia bez zmiany warunków pokojowych, podyktowanych przez zwvcięzców. Mieli Niemcy możnych obrońców w postaci żydowskiej finansjery międzynarodowej. która wywarła nacisk w stolicy państw sprzymierzonych, przedewszystkiem w Waszyngtonie, i przedwczesne zawieszenie broni doszło do skutku.

A jednak staniemy wobec dziesiątej rocznicy tego zawieszenia broni z bijącem sercem, jako wobec wielkiego święta narodowego i państwowego; dzień bowiem 11 listopada roku 1918, zamykając okres wojny światowej stanowił jak gdyby wstęp do paryskiej konferencji pokojowej, która stworzyła Traktat Wersalski, kamień węgielny naszego zjednoczenia i naszej niepodległości. **To jest uzasadnienie naszego święta narodowo-państwowege w dniu 11 listopada.**

Honor i giełda.

Jeden z najwybitniejszych mężów stanu Francji współczesnej, b. prezydent republiki, senator Aleksander Millerand wygłosił przed kilku dniami przemówienie, w którem z wspaniałą jasnością i stanowczością wypowiedział pogląd, że naczelnem zadaniem polityki francuskiej jest przeciwstawienia się odwetowym planom niemieckim na wschodzie Europy.

Najcharakterystyczniejszy wyjątek z tego przemówienia podajemy za „ABC":

Nie wolno zapominać—mówił Millerand — iż jeżeli układy w Locarno gwarantują granice zachodnie, to nie zawierają niczego podobnego w stosunku do Wisły. Okupacja Renu gwarantuje bezpieczeństwo nietylko Francji, lecz także Polski i Czechosłowacji. a kampanja niemiecka coraz gwałtowniejsza i namiętniejsza w sprawie Pomorza i Górnego Śląska jest tego najlepszym dowodem. Sojusznicy nasi uwierzyli we Francję, w jej honor, w jej tradycje. Nie wolno nam zdradzić zaufania tego, którem związane są wspólne losy Francji i jej przyjaciół. losy pokoju i bezpieczeństwa.

Równocześnie niemal ze streszczeniem tego znakomitego, głęboką myślą polityczną przenikniętego przemówienia, przyniósł „Kurjer Warszawski" depeszę z Paryża, donoszącą o coraz prawdopodobniejszej zgodzie Francji na przedwczesne wycofanie swych wojsk z Nadrenji wskutek

„wyraźnej presji wywieranej na rząd przez sfery giełdowo-finansowe, które znowu nawiązują coraz ściślejszy kontakt z rynkiem przymysłowo-finansowym niemieckim".

Trzeba stwierdzić, że sfery giełdowo-finansowe uznają zwykle korzyści doraźne, natychmiastowe, żyją interesami dnia dzisiejszego i gdy chodzi o wyzyskanie chwilowej konjunktury gotowe są zamykać oczy na najgroźniejsze niebezpieczeństwa w przyszłości. **Polityka honoru jest jednocześnie polityką na deleką metę,** jedyną polityką przewidującą, broniącą rzeczywistych, trwałych interesów narodu. Tak jest w chwili obecnej we Francji, tak jest zresztą i musi być zawsze i wszędzie. Dlatego właśnie „sfery giełdowo-finansowe" nie posiadają dostatecznych warunków, aby mogły sobie rościć prawo do kierowania losami narodów.

Komu szczęście sprzyja?

Warszawa, 4.10. (Tel. wł.) W 24-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 17-ej państwowej loterji padły następujące główne wygrane:

5.000 zł. — N-ry: 44322 127773.

3.000 zł. — N-ry: 78180 107449.

2.000 zł. — N-ry: 8981 97101 98480.

1.000 zł. — N-ry: 3186 10693 11646 29219 30011 48553 70597 71013 74945 84330 86171 91467 108680 110240 143639 153270.

600 zł. — N-ry: 21967 52172 64116 70742 72063 74384 75998 86822 87785 88954 110720 110816 111308 126680 134316 144597 151833 152465 154549

500 zł. — N-ry: 720 5701 6790 8351 8441 9011 9345 9803 10019 11182 13173 16088 17627 17900 18656 18797 19451 19822 21569 24886 28043 28633 28893 28928 33026 33468 35274 37296 38290 39294 41911 46061 46582 47729 50133 51777 52196 53813 54887 58780 61454 62723 63093 63316 64621 68966 73927 75115 78430 83072 84084 84443 85613 86869 87219 87924 88168 88345 91420 91540 93816 95309 95513 97017 100769 101721 102607 104784 106386 106544 109331 111314 113032 116020 116394 116539 119009 122072 122786 123432 123577 123667 127423 127642 130162 132430 134313 134421 137718 137731 139113 139683 142391 142644 143295 144609 144770 146303 149137 150664 150725 151651 152106 152993 1531?? 153495.

——

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. Hlawskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zamiany stawek na losy nowe. Ciągnienia V-ej klasy trwać będą do dnia 13 października b. r.

Proces przeciw Kowalskiemu.

Dalsze zeznania świadków obrony.

Z Płocka donoszą: W trzynastym dniu rozpraw sądowych przeciw marjawickiemu „arcybiskupowi" Kowalskiemu świadkowie obrony w dalszym ciągu **składają szereg jednobrzmiących zeznań, naturalnie traktujących o... świadkach obrony.**

Podajemy z pomiędzy tych zeznań najbardziej charakterystyczne, złożone przez inż. Marynowskiego i jego żonę, która jest bratanką żony Kowalskiego Wiłuckiej.

Stosunki w marjawityźmie.

Marynowski zeznaje:

W r. 1906 poznałem Kowalskiego. W parę tygodni przyjechałem do Płocka, zwiedziłem „klasztor" i poznałem „mateczkę". Wówczas prowadziłem tryb życia człowieka zamożnego, lecz stosunki moje w świecie handlowym i towarzyskim nie dawały mi zadowolenia. **Zacząłem rozglądać się za czemś, coby mi to zadowolenie dało i znalazłem to w marjawityzmie.**

Dalej świadek opowiada o stosunkach panujących w marjawityźmie, gdzie jeden drugiego szpiegował.

Pewnego dnia, pod nieobecność mej żony, przyjechał do mnie mój kolega z Warszawy. Chcieliśmy się zabawić troszeczkę i rzekł on do mnie: Chodźmy do restauracji. Usłyszała to jakaś marjawitka i doniosła „klasztorowi", że **chodzę do restauracji z gabinetami.** Na drugi dzień Kowalski zaczął mi robić wymówki, że nie należy tak czynić człowiekowi, będącemu jego najbliższym sąsiadem.

Środowe rozprawy zakończono o godz. 9-tej wieczorem

O „Strzelcu".

W czternastym dniu rozprawy ogólne zaciekawienie budzi fakt obecności na niej p. Zarębskiego, o którym ogólnie mówią jako o inspiratorze sprawy. Ma on zeznawać jako świadek. Tymczasem zeznają inni świadkowie. Najbardziej charakterystyczny jest moment zeznań marjawickiego biskupa Przysieckiego. który m. in. **otwarcie przyznaje się do organizowania „Strzelca" wśród marjawitów.**

Moment ten uchwycony w formie pytań i odpowiedzi podczas rozprawy, brzmi:

Przew.: Czy świadek jest żonaty?

Św.: Tak.

Przew.: Czy ślub był jawny?

Św.: Nie, bo lud nasz nie był jeszcze przygotowany.

Adw. Śmiarowski: Wiele jest zakonnic w Płocku?

Św. Przeszło 200.

Adw. Śmiarowski: A wielu zakonników?

Św.: Około 40

Przewodn.: Wiele jest parafij na terenie Płocka?

Św.: Pięć.

Adw. Kobyliński: Czy dużo jest w zakonie duchownych z wykształceniem inżynieryjnem?

Św.: Ja (Politechnika w Nancy), ks. Szymanowski, brat jego, ks. Bucholc i ks. Feldmann.

Adw. Kobyliński: Kto organizował Strzelca?

Św.: Ja i biskup Feldmann.

Adw. Kobyliński: Co Zarębski miał wspólnego ze Strzelcem?

Św.: Miał warsztat krawiecki, kilku ludzi kupiło tam mundury, ale były lichsze i dwa razy droższe, niż gdzieindziej.

Rozprawa trwa.

Przed otwarciem sesji Rady administracyjnej

międzynarodowego biura pracy.

Warszawa, 4.10. Jutro o godz. 15-ej od będzie się w prezydjum Rady ministrów **otwarcie sesji Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.**

Sesję otworzy minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz.

Rada administracyjna składać się będzie **z 12 przedstawicieli rządowych, 6-u przedstawicieli przemysłowców i 6-ciu przedstawicieli pracowników.**

Delegaci rządowi 8-miu najbardziej u przemysłowionych państw **są delegatami stałymi,** reszta zaś delegatów wybierana jest na okres trzechletni.

Delegatem Polski jest minister Sokal. (AW).

Warszawa, 4.10 Dziś o godz. 15-ej przy był do Warszawy **prezes rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy p. Artur Fontaine. (AW).**

Warszawa, 4.10 (tel. wł.) Dyrektor Międzynarodowego Biura pracy **konferował w dniu dzisiejszym z polskimi dziennikarzami i korespondentami pism zagranicznych,** przedstawiając im **kwestje związaną z organizacją Rady administracyjnej Międzynarodowego biura pracy.**

Zgon znakomitego geografa polskiego

Prof. L. Sawicki zmarł onegdaj.

Kraków, 4.10. (Tel. wł.) Zmarły w dniu wczorajszym na anginę profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Ludomir Sawicki **był jednym z założycieli polskiego towarzystwa geograficznego i towarzystwa krajoznawczego w Krakowie.**

Przed dwoma laty zorganizował on w Krakowie oddział towarzystwa geograficznego, przyczem prowadził niezmordowaną akcję akcję w kierunku pozyskania jaknajwiększej liczby członków dla towarzystwa.

Zmarły był propagatorem nauki geografji, zorganizował szereg ekspedycyj zagranicą.

Dla Uniwersytetu Jagiellońskiego położył duże zasługi.

Dżuma w Europie.

W Atenach były 2 wypadki.

Ateny, 4.10. W Atenach wybuchła dżuma.

Dotychczas stwierdzono dwa wypadki tej choroby.

Chorzy zostali natychmiast przewiezieni do szpitala i zupełnie izolowani.

Władze wydały surowe zarządzenie celem zapobieżenia rozszerzaniu się tej strasznej epidemji.

Również w porcie Pireus skonstatowa no **szereg wypadków zachorowań na dżumę.**

Strącił żonę w przepaść

by zagarnąć polisę ubezpieczeniową.

Drezno, 4.10. Rozpoczął się tutaj sensacyjny proces przeciwko kupcowi Treiberowi. **oskarżonemu o strącenie swej żony ze skały podczas wycieczki w góry, a to w tym celu, aby zdobyć poważniejszą kwotę, potrzebną mu na finansowanie licznych jego miłostek, ze zrealizowaniej polisy ubezpieczeniowej żony jego.**

Tragiczna ta rozprawa obfitowała w momenty mimowoli komiczne, a to z powodu wykrętnego sposobu tłumaczenia się oskarżonego, który przedstawiając ponurą scenę zabójstwa opowiadał, że kiedy oboje znaleźli się nad przepaścią, **byli w serdecznym nastroju.**

W pewnym momencie żona miala zawołać z przerażeniem w oczach **„szatan, szatan"** i runęła w przepaść.

Kiedy przewodniczący zapytał: „a cóż pan uczynił w tej chwili" odpowiedział oskarżony: **„Hm, byłem tylko bardzo zdenerwowany".**

Kradzież wartościowej poczty.

Plik wekslí porzucony w rowie.

Wilno, 4.10. (Tel. wł.) Na skutek specjalnej umowy, zawartej z władzami pocztowemi w Wilnie, wszelkie paczki adresowane do urzędu pocztowego w Niemenczynie odbierał goniec Józef Masiubański, który nie będąc fukcjonarjuszem pocztowym otrzymywał każdorazowo upoważnienie na odbiór paczek.

Onegdaj rano do ekspedycji urzędu pocztowego Wilno I zgłosił się Masiubański i wytłomaczywszy nieposiadanie upoważnienia brakiem czasu odebrał worek pocztowy dla Niemenczyna.

W parę godzin potem okazało się. że Masiubański pocztę odebrał bez wiedzy urzędu w Niemenczynie wobec czego policja odrazu wszczęła poszukiwania i to tembardziej, że poczta zawierała na grube sumy opiewające listy pieniężne w obcej walucie, we frankach i dolarach.

Policja obsadziła wszystkie linje autobusowe, tak, że Masiubańskiego ujęto w autobusie, zdążającego do Nowo-Wilejki.

Przystąpienie Rosji

DO PAKTU KELLOGA.

Waszyngton, 4.10 Wczoraj otrzymano tu oficjalne zawiadomienie o przystąpieniu Rosji sowieckiej do antywojennego paktu Kelloga. (Pat).

Nowy balon próbny?

Gustaw Herve, znany polityk francuski, interesujący się w wysokim stopniu problemami wschodniemi, ogłasza w „Wiener Neues Journal“ ciekawy wywiad na temat możliwości połączenia się Austrji z Niemcami i stanowiska, jakie wobec tej sprawy należy zająć z punktu widzenia interesów Francji. Wywiad ten zawiera szereg momentów bardzo ciekawych. P. Herve stwierdza, że „przyłączenie Austrji do Niemiec nie wydaje się bynajmniej niemożliwością, ani też nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa. Jednakże stwierdzić należy, że przez zezwolenie na takie przyłączenie zrobilibyśmy (t. j. Francja) Niemcom prezent bardzo znaczny, a pod niektóremi względami i niebezpieczny dla nas samych. Z tego względu mógłbym wyobrazić sobie przyłączenie takie tylko pod pewnemi, bardzo kategorycznemi warunkami“. Warunki te dotyczyłyby: 1. Polski, 2 Rosji, 3 Zagłębia Saary.

Kwestja polska znajduje się na pierwszem miejscu. P. Herve domaga się bezwarunkowo dostatecznych gwarancyj, że Niemcy nie wyzyskają przyłączenia Austrji, które stanowiłoby dla nich ogromny przyrost sił, do zaatakowania Polski. Gwarancją taką mogłoby być „naturalniie“ tylko utworzenie osobnego — p. Herve dodaje: choć niemieckiego — reżimu dla Prus Wschodnich „Wiem“ — powiada p. Herve — że postulat ten jest bardzo doniosły. Dorzecze-Wisły jest najstarszem pruskiem osiedlem, z którem są związane liczne chwalebne wspomnienia historyczne. Z drugiej jednak strony utrzymanie i ubezpieczenie granic dzisiejszych jest interesem żywotnym Polski, niegdyś tak haniebnie zgniecionej, a obecnie przez sprzymierzonych powołanej do nowego życia“.

Drugi postulat dotyczy zasadniczego kierunku polityki niemieckiej, która winna być zorjentowana ku zachodowi. „Należy definitywnie zaprzestać zabawy z sojuszem rosyjskim“. Nie można dopuścić, by Niemcy sprzemierzały się z wrogiem kultury zachodniej, a temmniej moglibyśmy w tem udzielać pomocy przez znaczne wzmocnienie Niemiec“.

W sprawie zagłębia Saary p. Herve proponuje, zamiast plebiscytu przewidzianego na rok 1935, utworzenie państwa neutralnego w rodzaju Luxemburga.

Najważniejszy dla nas problem Prus Wschodnich, jest w powyższym wywiadzie traktowany bardzo ostrożnie, choć bardzo realnie. P. Herve wychodzi, mimo fałszywych przesłanek faktycznych, ze słusznego zresztą założenia, że w Niemczech póty będą istniały tendencje do zlikwidowania „korytarza“, póki polskie Pomorze będzie przedzielało terytorja niemieckie. O tem, że „korytarz ten istniał przez całe trzysta lat, o tem p. Herve zdaje się nie wiedzieć, jednak rozwiązanie jego jest słuszne: Pomorze nie będzie rozrywało terytorjum Rzeszy, jeżeli — Prusy Wschodnie nie będą należały do Rzeszy. Jestto zresztą rozwiązanie, o którem już mówiono na konferencji pokojowej w Wersalu. W jakiej formie usamodzielnienie Prus Wschodnich ma nastąpić, o tem p. Herve nie mówi, nie bierze także pod uwagę, że prawne usamodzielnienie względnie odłączenie, niezawsze będzie przecięciem pewnych niebezpiecznych węzłów politycznych, na co m. in. Gdańsk stanowi klasyczny dowód. Jednakże dyskusja, prowadzona po linji, zbliżonej do stanowiska p. Herve, mogłaby niewątpliwie doprowadzić do pewnych rezultatów, temwięcej, że zasadnicze przesunięcia, dokonywujące się obecnie na terenie polityki światowej, pozwalają przypuszczać, że sprawy te staną się w nie dalekiej przyszłości bardzo aktualne. Można też przypuszczać, że stanowisko p. Herve nie jest poglądem wyłącznie osobistym, temwięcej, że mamy we Francji bardzo wielu lepszych przyjaciół.

Zwycięski pochód

GIMNASTYKI SZWEDZKIEJ.

Sławny propagator i znawca gimnastyki szwedzkiej, pułkownik Rignoll stwierdza, że gimnastyka ta, stworzona przed około 100 laty przez Per Henryka Linga, w rozmaitych krajach wielkie czyni postępy. System ten, który stał się podstawą ćwiczeń cielesnych w szkołach i armji szwedzkiej, zaprowadzony jest obecnie w Anglji, Belgji, Holandji, Polsce, Grecji, Rumunji, Turcji i Chili.

W Anglji gimnastyka szwedzka jest przedmiotem obowiązkowym w podlegających kontroli rządu szkołach, w armji i we flocie. Nauczyciele gimnastyki kształcą się w specjalnych instytucjach. Lekarze i szpitale chętnie stosują szwedzką gimnastykę i masaż, dostępne także w szerokim zakresie inwalidom wojennym.

Belgja już przed 25 laty zaprowadziła gimnastykę szwedzką w szkołach wojskowych i rządowych, na uniwersytetach i seminarjach nauczycielskich. W Hiszpanji i Portugalji ostatniemi czasy zakupiono przyrządy do gimnastyki szwedzkiej, a Rosja stara się o szwedzkich instruktorów tego przedmiotu. W Niemczech i we Francji szwedzka gimnastyka wywiera znaczny wpływ na wychowanie fizyczne. W Szwajcarji w wielu szkołach prywatnych obowiązuje gimnastyka szwedzka.

Państwowy instytut centralny dla gimnastyki w Sztokholmie wysyła corocznie duży zastęp dyplomowanych nauczycieli do wszystkich krajów świata i ze wszystkich krajów corocznie przybywają nowi uczniowie.

Średniowieczni asceci

Jak żyli dawni prawdziwi apostołowie wiary.

Proces marjawicki unaocznił całą gangrenę tych ludzi, którzy przed lat dwudziestu występowali w Polsce w roli apostołów.

Jak dalece odmienny tryb życia prowadzili ci, którzy naprawdę posiadali gorącą wiarę, niech zaświadczą przykłady z życia osób świątobliwych.

Należy tu wspomnieć przedewszystkiem o Teresie Neumann, znanej jako Teresa z Konwersrenth (Bawarja). Ona to właśnie dziwnym zrządzeniem losu nosi na swem ciele stygmaty męki Pańskiej. Odbywano do niej tak liczne pielgrzymki, że władze musiały ich zakazać.

Owa Teresa Neumann żyje od dziewietnastu miesięcy, nie przyjmuje żadnych pokarmów stałych, a od dziesięciu miesięcy nie bierze do ust nawet płynów. Fakty te, potwierdzone przez osoby wiarygodne, stoją w dziejach ludzkości całkowicie odosobnione.

Znane są jednak bardzo liczne wypadki, że świątobliwe niewiasty, a nawet i mężowie, czynili podobnie jak owo dziewczę z Konnersrenth, żywili się wyłącznie hostją i trwali w tym stanie całe lata.

Pierwszym tego rodzaju przykładem w dziejach była Katarzyna z Sienny (1347—1380), której wyłącznym niemal posiłkiem był Sakrament. Już w dzieciństwie zaczęła ona odżywiać się w ten sposób, iż używała tylko bardzo rozcieńczonego czerwonego wina, spożywając niezmiernie mało pokarmów stałych.

Później przestała nawet pić wino, używała jedynie wody i jadała korzonki. Gdy skończyła lat dwadzieścia zaprzestała wogóle się odżywiać. Przyjmowała zato bardzo często Komunję świętą; lecz ta Komunja, poza wielką radością dawała jej również bóle, płonął w niej bowiem ogień gorącej miłości do Boga. Ogień ten tak dalece spalał jej organizm, że w końcu żadnego pokarmu przyjmować nie mogła.

Trzeba więc było zostawić ją w spokoju; z czasem też świątobliwa niewiasta spożywała jedynie wodę; mówiła zresztą sama, że piła wodę tylko jako karę za grzechy. Sił miała niewiele, lecz całą żywotność swą organizm czerpał z Komunji świętej.

Podobny żywot prowadziła Róża z Limy, która zmarła w r. 1617. W późniejszych latach swego życia raz na dzień jadała tylko kawałek chleba, który popijała wodą. Podczas postu zaś nie jadała nawet chleba, lecz całą siłę fizyczną czerpała z paru kawałków pomarańczy. W piątek zjadała zaledwie pięć cząstek pomarańczy.

W ostatnich latach życia w czwartek zamykała się ona w sypialni i przebywała w niej na rozmyślaniach do niedzieli, nic nie jedząc, nie pijąc i nie śpiąc. Żuła tylko od czasu do czasu gorzkie listki kwiatu pasyjnego, pragnęła bowiem w ten sposób stracić ochotę nawet do tak skromnego pożywienia.

Świątobliwy Mikołaj z Flüe (żył w latach 1417—1487) w ciągu lat dwudziestu nie przyjmował żadnego pożywienia, a za jedyne pokrzepienie służyła mu Komunja święta.

Zaostrzenie walk politycznych w Rosji.

Napady, zabójstwa, teror - codziennem zjawiskiem.

Naprężenie sytuacji politycznej w Z. S. S. R. znajduje wyraz w **nowej fali teroru sowieckiego** oraz licznych **aktach zemsty** ze strony ludności. Na Ukrainie sowieckiej szczególnie wydarzają się **zabójstwa** urzędników sowieckich i korespondentów prasy komunistycznej. W okręgach: Odeskim, Jekaterynosławskim i innych działają przeciwko Sowietom oddziały partyzantów. Jeden z tych oddziałów dokonał napadu na sowiet w niemieckiej kolonji Baden w okręgu Odeskim. Partyzanci rozbroili członków i urzędników sowietu, zrabowali kasę i zmusili milicję sowiecką do zaprzestania pogoni. W okręgu Jekaterynosławskim oddział atamana Chmary dokonał w krótkim czasie 27 napadów na instytucje sowieckie. Uczestników tego oddziału, niejakich Aleksandra Szaprenkę i Grzegorza Litwienkę schwytano i rozstrzelano.

W Charkowie niewykryci terorysści dokonali zamachu na naczelnika poczty sowieckiej, komunistę Zinowicza. W chwili, gdy Zinowicz wychodził późno wieczorem z gmachu poczty, strzelono doń dwukrotnie. Jedna z kul ugodziła Zinowicza w głowę. Zamachowcy uciekli.

Sąd sowiecki w Ługańsku skazał na karę śmierci chłopów Stefana Priatina, Bazylego Łobzinowa i Zacharego Krywoborodenkę, którzy zamordowali we wsi Iwanowka członka sowieckiej komisji podatkowej Aleksiejewa.

W okręgu Jekaterynosławskim władze sowieckie dokonały licznych aresztowań wśród osób, podejrzewanych o magazynowanie zboża. 800 ton zboża przy tej okazji zarekwirowano.

W innych miejscowościach Z. S. S. R. panuje również **obostrzenie walk politycznych.** W Piotrogrodzie rozstrzelano pod zarzutem bandytyzmu politycznego niejakich: Iwanowa, Skopowa, Łobzowa, Dołmasowa i Bachtinowa. W okręgu Piatigorskim młodzi kozacy, pod przywództwem syna byłego atamana Małygina, zamordowali komunistę Rogaczewskiego. Morderców ujęto. Sowieckie pisma syberyjskie notują liczne wypadki terorystycznych aktów, skierowanych przeciwko reprezentantom władzy sowieckiej na wsi.

Szkolnictwo powszechne

W POLSCE.

W całej Polsce posiadamy obecnie 24.877 szkół powszechnych państwowych i 1.341 prywatnych. Liczba szkół prywatnych wzrosła w ciągu roku o 101, państwowych zaś zmniejszyła się o 362. Mimo spadku liczby szkół państwowych ilość sił nauczycielskich zwrosła o 2.000. Ogółem pracuje obecnie w szkołach powszechnych 70.143 nauczycieli. Na każdego z nich przypada obecnie 50 uczniów w szkołach wiejskich, 40 — w miejskich. Stosunek ten w porównaniu do lat ubiegłych znacznej uległ poprawie.

Polityczna uroczystość

W WIERZCHOSŁAWICACH.

W dniu 30 ub. m. odbyło się w Wierzchosławicach poświęcenie sztandaru zarządu powiatowego „Piasta“. W poświęceniu wzięło udział około 500 uczestników, wśród nich posłowie: Witos, Kiernik, Brodacki, Piątek, Pieniążek, Krzciuk; b. poseł Dubiel. Po odbyciu pochodu i wysłuchaniu mszy św. oraz wbijaniu gwoździ, z balkonu Domu ludowego wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych. M. in. poseł Kiernik oświadczył, że **posłowie „Piasta“ będą głosować za zmianą Konstytucji,** poseł Brodacki omawiał inicjatywę w kierunku połączenia stronnictw chłopskich i nadmienił, że zarząd „Piasta“ uchwalił także połączenie, ale pod własnym sztandarem i na zasadach jego programu. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Do lotu Ameryka—Polska

PRZYGOTOWYWUJE SIE POLAK-EMIGRANT.

Farmer polski w stanie Maine, Jankowski, od dłuższego już czasu przygotowuje się do lotu do Polski. Zbudował on sobie samolot 3-motorwy i każdą chwilę wolną od zajęć rolniczych poświęca pracy nad samolotem i uczeniu się zasad lotnictwa.

Skrzydła samolotu Jankowskiego mają 72 stopy długości. Silnik środkowy jest dwa razy silniejszy od bocznych.

Jankowski, który przybył do Ameryki za chlebem w r. 1907, zamierza wyruszyć na wiosnę z Old Orchard, kierując się do Londynu, gdzie zatrzyma się, aby następnie kontynuować lot do Polski.

Polityczna uroczystość

Prof. ASZKENAZY

WRACA DO DYPLOMACJI?

Żydowski „Nowy Dziennik“ (nr. 265 z dnia 30-9 rb.) donosi:

„W dobrze poinformowanych sferach warszawskich utrzymują, że na onegdaj odbytej konferencji prezesa klubu B. B. W. R, pułk. Sławka z prof. Szymonem Aszkenazym poruszono prócz szeregu aktualnych spraw politycznych także kwestję mianowania prof. Szymona Aszkenazego stałym ministrem pełnomocnym i przewodniczącym polskiej delegacji przy Lidze Narodów w miejsce min. Sokala, który objąłby inną placówkę dyplomatyczną“.

Nad czem pracują

PISARZE POLSCY?

Pisarze i „pisarczątka“ polskie zabierają się rzetelnie do pracy. **Or-Ot,** wykańcza 2 sztuki wierszem, komedje: „Anusię z Powiśla“ i „Filipa z Konopi“, tom poezji p. t. „Kochaj Żołnierza“. **F. Ossendowski** pisze cykl powieści historycznych. Pierwszą z nich to „Karta z dziejów wojska Lisowszczyków“, następna— „Dzieje jednej rodziny“. Ossendowski jedzie w najbliższych dniach na studja archiwalne do Paryża i Londynu. **St. Baliński,** kończy tom prozy p. t. „ W Persji“. **St. Wasylewski** odda niebawem do druku „Rozmowy St. Augusta“. **J. Dąbrowski** pracuje nad wielkiem studjum o Żeromskim. **Tuwim** nad tomem wierszy p. t. „Rzecz Czarnolaska“. **L. Staff** przygotowuje prozę p. t. „Drugie oko Polifema“. **Strug** powieść z wielkiej wojny światowej.

Opera w Katowicach.

ZYGMUNT AUGUST“

II.

Podając w poprzednim artykuliku opis nieznanego w Zagłębiu utworu T. Jotejki obiecałem powrócić do kwestji wystawienia tegoż na scenie operowej teatru polskiego w Katowicach. Dotrzymuję więc obietnicy i zaznaczam na wstępie, że jak utwór Jotejki pod względem stylu muzycznego i głębi zawartości muzycznej śmiało może stanąć obok utworów współczesnej twórczości operowej innych narodów — tak i wystawienie go na naszej scenie dosięgło staranną reżyserję i dokładnem wykończeniem muzycznem, oraz przepychem i stylowością dekoracji poziomu światowego.

Przedewszystkiem należy zwrócić baczną uwagę na udatną reżyserję p. **Józefa Stępniowskiego.** Pracę tego rzetelnego artysty cechuje głęboko obmyślona celowość środków: wśród miljona szczególików. którym p. Stępniowski poświęca uwagę. nigdzie nie spostrzeżemy czegoś. coby się mogło wydać zbytecznem albo bezcelowem. Każda drobnostka ma swe uzasadnienie bądź w zawartości partytury, bądź w stylu i charakterze autora, lub wreszcie w duchu epoki. która jest osnową treści „Zygmunta Augusta".

Ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają na analizę szczegółów, mimo, że byłoby bardzo interesującem rozłożyć produkcje p. Stępniowskiego na te trzy czynniki. które stanowią tę wspaniałą syntezę. jaką jest reżyserja „Zygmunta Augusta".

Oto te trzy czynniki:

1) styl i charakter kompozytora i właściwości jego muzyki.

2) duch epoki oraz treść poetyckopsychyczna opery,

3) tętno współczesności i indywidualna nuta twórcza reżysera — bez której niepodobna sobie wyobrazić prawdziwie wartościowego opracowania reżyserskiego.

Te same niemal trzy czynniki są potrzebne aby stworzyć syntezę znakomitej kreacji muzycznej. Tylko szczęśliwie utrafiony umiar w współdziale powyższych trzech czynników składa się na syntezę artystycznie głębokiej kreacji. Aby ją osiągnąć potrzebny jest przedewszystkiem ów nieomylny instynkt artystyczny, któ rym się szczycą tylko najwięksi odtwórcy.

Do takich należy bezsprzecznie dyr. opery katowickiej **p. Milan Zuna.** W jego kreacji można się doszukać w każdym szczególe — jak w pracy p. Stępniowskiego — efektownej i przekonywującej mieszaniny powyżej przytoczonych czynników. Oto akcent gwałtowny lub nagłe wstrzymanie tempa orkiestry — bo na scenie padło słowo ważne, brzemienne. A teraz wypieszczona fraza żarzy się do czerwoności, pali, pryska skrami — umotywowanie znajdziemy znowu na scenie, w treści psychicznej utworu. Czy to będzie lekkość zwiewna melodji, czy przygniatający ciężar akordu, niewzruszoność unisona w forte, czy wymyślne polirytmiczne odcienia opalizujących pianissim—w wypracowaniu muzycznem znajdziemy tylko to, co podyktowało odtwórcy podłoże poetyckie, styl i intencje autora, oraz własna dusza artystyczna naszego dzielnego kierownika opery.

Dekoracje są w operach tego rodzaju, jak „Zygmunt August" Jotejki równorzędnym czynnikiem wykonania, jak muzyka i reżyserja. Trzeba przyznać, że **teatr polski** zrobił pod tym względem więcej, niż mógł; dekoracje i kostjumy którymi uświetniono przedstawienie „Zygmunta Augusta" prześcignęły wszystko, co teatr polski na tem polu dotychczas pokazał.

Projekty **prof. St. Ligonia** okazały się wysoce artystycznymi. stylowymi i pięknymi. Stały horyzont i nowa aparatura oświetleniowa — podarek od miasta — które znalazły podczas premjery „Zygmunta Augusta" pierwszy raz swe zastosowanie. podniosły — naturalnie — wrażenie z przedstawienia w dość sporej mierze.

Obsada solowa jest znakomita. Wszystkie partje opracowane wzorowo.

Prócz **p. Stępniowskiego**, który opracował do głębi partję tytułową zainteresowały wokalnie najbardziej dwa nowopozyskane barytony: **p. St. Romanowski,** śpiewak o poważnej rutynie i metalicznym głosie (śpiewał Radziwiłła Czarnego), oraz **p. St. Znicz,** młody, lecz muzykalny śpiewak o głosie jedwabistej miękkości (śpiewał lutnistę Bekwarka). Barbarę Radziwiłłównę śpiewała pięknie **p. A. Lubicz,** królowę Bonę kreowała **p. K. Wolska - Sobańska.** Prócz tego wystąpili: **p. A. Mazanek, p. M. Martini, p. K. Petecki** (piękny głos, mający w sobie ukryty metal i — ewentualnie — przyszłość) u. Remin. Dobrze wywiązała się z swego zadania **p. W. Stróżyńska,** (której nazwiska nie mogłem się doszukać na afiszu).

Najgłębsze wrażenie wywołały sceny liryczne (zwł. śmierć Barbary).

Kompozytorowi, obecnemu na premjerze urządziła publiczność szczerą owację, zmuszając go do wyjścia na scenę po akcie koronacyjnym i po Unji Lubelskiej.

„Zygmunt August" zapowiada długie życie na naszej scenie i pozostawi napewno w niejednem sercu trwały ślad; wbrew napisowi, który Niemcy swego czasu wybrali na węgielnym kamieniu naszego gmachu teatralnego.

F. Sachse.

Obchod 10-lecia

ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W SZKOŁACH.

W dniu 11 listopada r. b. przypada — jak wiadomo — wielka rocznica dziesięciolecia odzyskania niepodległości.

W związku z tem p. minister W. R. i O. P. wydał rozporządzenie, na którego wstępie czytamy: „Całe państwo dzień ten będzie obchodziło niezwykle uroczyście. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach powołano komitety celem zorganizowania jaknajokazalszego obchodu oraz jak najsilniejszego utrwalenia tej rocznicy przez stworzenie wielkich, **żywych pomników w postaci instytucyj opiekuńczych np. domów dla sierot po poległych dla ojczyzny, domów matek i dzieci ii t. d.**

Młodzież szkolna wszystkich kategoryj szkół nie może pozostać zdala od ogólnej radości ii ogólnego obchodu uroczystego. Weźmie i ona wraz z nauczycielstwem udział żywy w uroczystościach, przez społeczeństwo organizowanych.

Niezależnie jednak od tego cała młodzież szkolna w obrębie swych murów szkolnych uczci rocznicę. organizując siłami własnemi obchód szkolny".

Aby młodzieży to ułatwić, p. minister przeznacza dzień 10 listopada r. b. na uroczystości szkolne, czyniąc go **wolnym od nauki szkolnej.**

Na program obchodu szkolnego. który winien być jaknajokazalszy, a zarazem jaknajradośnejszy. mają się złożyć — według wskazówek ministerjalnych — uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem podniosłem kazaniem. poranek z odpowiedniem przemówieniem jednego z członków rady pedagogicznej oraz ucznia lub uczennicy i t. d. Pozatem mógłby się odbyć uroczysty obchód, zakończony defiladą całej młodzieży szkolnej wobec dyrektorów i przełożonych szkól. wieczorem zaś uroczyste przedstawienie szkolne, urządzone staraniem młodzieży szkolnej dla młodzieży i jej rodziców.

Poza tym obchodem, mającym charakter niejako wewnętrzny. młodzież szkolna miałaby obmyśleć uczczenie podniosłej rocznicy, trwalszym pomnikiem. Inicjatywę w tym kierunku władze szkolne postanowiły pozostawić samej młodzieży.

Dzień Matki w Sosnowcu

obchodzony będzie w sposób uroczysty.

Jest w języku ludzkim słowo, które oznacza całe światy, światy bezgranicznego poświęcenia i miłości, słowo wielkie i święte: „matka".

W Ameryce, w tem społeczeństwie praktycznych ideałów, narodziła się jeszcze w roku 1910 ta wielka idea, by jeden dzień w roku przeznaczyć na złożenie hołdu kobiecie-matce i w ten sposób uczcić kobietę w jej najwyższem dostojeństwie, jakiem jest macierzyństwo.

W niedługim czasie ta idea ogarnęła Szwecję, Norwegję, Danję, Niemcy i Austrję.

Rozważając doniosłości idei Dnia matki, uświadomiono sobie tę niezbitą prawdę, że bezpłodne narzekania nad upadkiem, a raczej zanikiem wszelkiego autorytetu, jak również biadania nad zgrubieniem obyczajów ludzkości powojennej, a młodzieży w szczególności, nic tutaj nie pomoże. Natomiast wcielenie w życie tej pięnej idei uczczenia kobiety, jako matki, może się stać właśnie zapoczątkowaniem niejako odbudowy pierwszego autorytetu, jakiemi powinni być rodzice wogóle, a matka w szczególności przedewszystkiem dla dziecka. a w dalszej konsekwencji i dla ogółu.

Oceniając doniosłości idei Dnia matki. powstała myśl urządzenia w Sosnowcu uroczystości „Dnia matki" w dniu 7 października.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo czujące potrzebę podniesienia autorytetu matki Polki, weźmie udział w tej uroczystości.

PROGRAM UROCZYSTOSCI w dniu 7 b. m.

1) O godz. 9 rano solenne nabożeństwo w kościele sosnowieckim z odpowiedniem przemówieniem.

2) O godz. 10 rano nabożeństwo dla młodzieży.

3) O godz. 4 popołudniu akademja w sali „Zagłębia" przy ul. Kościelnej urozmaicona żywemi obrazami i deklamacjami.

4) Po akademji wspólna herbatka dla matek.

Komitet obchodu.

Po uroczystem nabożeństwie, które odbędzie się w niedzielę w kościele parafjalnym w Sosnowcu, a na które proszone są o przybycie wszystkie organizacje katolickie ze sztandarami, nastąpi pochód matek katolickich. Pochód uda się do kościoła parafjalnego na Pogoni.

W dniu tym miała się odbyć również zbiórka uliczna, jednak odłożona została na później. ponieważ dzień ten zamówiła sobie już wcześniej na kwestę uliczną jedną z miejscowych organizacyj socjalistycznych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5 Piątek

Dziś Placyda M.
Jutro Brunona W.,
wsch. słońca 5 m. 44
Zach. „ 17 m. 5

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Czarny orzeł" z Rudolfem Valentino.

Kino „Momus" — „Hotel Imperial" z Polą Negri

Program radjowy

NA PIĄTEK 5 PAŹDZIERNIKA 1928. KATOWICE.

16.40 — Komunikaty polsk. Zw. zrzesz gosp. woj. Śl.
17.10 — Wykład historji Polski.
17.35 — Odczyt pt. „Co to jest naukowa organizacja pracy" wygł. inż. Kuczewski.
18.00 — Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry domrzystów.
19.00 — Rozmaitości
19.20 — Komunikat sportowy.
19.30 — Odczyt pt. „Kraina tysiąca jezior"
19.55 — Komunikat rolniczy z Warszawy. wygł. p. M. Kapiszewska.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P. A. T.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **DYPLOMY DLA DŁUGOLETNICH ROBOTNIKÓW.** Minister przemysłu i handlu przystąpi w najbliższym czasie do wydawania dyplomów honorowych tym robotnikom, którzy 25 lat bez przerwy pracują w jednem i tem samem przedsiębiorstwie przemysłu przetwórczego.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Sobota 6 bm. — „Aida" o godz 3.30 dla szkół niemieckich.

Sobota 6 bm. — „Cyd" wieczorem.

Niedziela 7 bm. — „Wąsy i peruka" popołudniu.

Niedziela 7 bm. — „Zygmunt August" o godz. 7 wieczorem.

× **STABILIZACJA URZĘDNIKÓW.** Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej ostateczny termin stabilizacji urzędników upływa w dn. 31 marca 1929 roku. Wobec tego, że procent ustalonych dotąd urzędników, zwłaszcza II i III kategorji, jest jeszcze bardzo niski w stosunku do przewidzianych norm, minister Składkowski zwrócił się do wojewodów z poleceniem przedstawienia w jaknajszybszym czasie wniosków stabilizacyjnych.

× **UWADZE DYREKCJI TRAMWAJÓW.** Mimo przepisów, zabraniających korzystania z tramwajów osobom brudnym, których wygląd lub odzież wywołuje obrzydzenie, czytelnicy nasi skarżą się, iż w ostatnich czasach coraz więcej spotyka się w tramwajach tego rodzaju osób, co wywołuje słuszne skargi i niezadowolenie, zwłaszcza, iż służba tramwajowa absolutnie na zjawisko to nie reaguje, oświadczając, iż nie ma sposobu usunięcia niemiłych osób. Możeby wobec tego dyrekcja poleciła obsłudze tramwajów, aby przepisy w tej sprawie były ściśle przestrzegane i żeby nie narażano jadących na podobne nieprzyjemności.

× **ECHA BLUŹNIERCZEGO WYSTĄBIENIA LEONTJEWNY.** Otrzymaliśmy następującej treści list:

Matki polskie zrzeszone w L. K. N. par Nowosieleckiej, na ogólnem zebraniu dn. 5 października 1928 r. najmocniej protestują przeciw niesłychanemu zuchwalstwu urzędniczki Magistratu m. Sosnowca p. Leontjew prawosławnej, którą społeczeństwo polskie przygarnęło, a ta zamiast wdzięczności. bluźni, bryzga, pluje na to, co jest nam najświętsze.

Zapytujemy się jak nazwać to zuchwalstwo, a także coby się stało z Polką, którąby za czasów współwyznawców p L. ośmieliła się na coś podobnego? Domagamy się kategorycznie, aby podobne indywidua były odpowiednio przez społeczeństwo piętnowane.

Jednocześnie żądamy aby prasa z oględnością umieszczała artykuły treści niemoralnej ze względu na młodzież, przyszłość naszego narodu, — z obecnie aktualnego procesu marjawickiego.

× **KONFERENCJA GÓRNICZA.** W związku z konferencją, odbytą w przemyśle górniczym w ub. środę w sprawie regulacji płac, a która nie doprowadziła do porozumienia inspektor pracy wyznaczył następną konferencję na poniedziałek 8 b. m. o godz. 2 popoł. Poniedziałkowa konferencja odbędzie się przy udziale przedstawicieli Rady zjazdu, delegatów górniczych i przedstawiciela Inspektoratu pracy w Sosnowcu.

× **SUKCES ZAGŁĘBIANINA W NIEMIECKIM RAIDZIE AUTOMOBILOWYM.** W ub. niedzielę odbyły się międzynarodowe zawody samochodowe dookoła niemieckiego Górnego Śląska. na trasie 410 klm. Z jeźdźców polskich w zawodach przyjmowali udział pp. Knapik, Zagórski i J. Fürsteinberg, syn znanego przemysłowca z Będzina. P. Fürsteinberg na swym stukonnym Austro-Daimlerze przebył trasę bez błędu i w najlepszym czasie. zdobywając w ten sposób 1 nagrodę, w postaci złotego medalu. Pisma niemieckie w sprawozdaniach z raidu nazwały p. F. „polskim postrachem szos". Szybkość jazdy motoru p. F. wynosiła w czasie raidu od 112—140 klm. na godz.

Recital fortepianowy

JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO W KATOWICACH.

W sobotę, dnia 6 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w salce kameralnej Instytutu Muzycznego recital fortepianowy, na którym wystąpi artysta wszechświatowej sławy **prof. Turczyński.** Wielce urozmaicony program zawierający utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Liszta i kompozytorów nowoczesnych, stanowić będzie dla każdego miłośnika muzyki ucztę niecodzienną i budzi wielkie zaciekawienie. Recital odbędzie się w nowej salce Instytutu Muzycznego przy ul. Teatralnej 7 (przejście także z ul. marszałka Piłsudskiego 4). Bilety nabyć można w księgarni Fiszera przy ul. Poprzecznej.

× **SKARB PAŃSTWA A MAGISTRAT.** Ministerstwo skarbu zdjęło sekwestr, nałożony na dodatek miejski dla Magistratu sosnowieckiego do podatku państwowego. Sekwestr ten nałożony był z racji nieuregulowania przez Magistrat procentów i pierwszej raty pożyczki rządowej na zatrudnienie bezrobotnych. Obecnie Magistrat sosnowiecki na poczet zaległości wpłacił 40 tys. zł.

× **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW Z. P. N. S. P.** W niedzielę, dnia 7 października o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie, w lokalu szkoły powszechnej nr. 6 przy ul. Wawel w Sosnowcu, odbędzie się walne zgromadzenie członków Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu Będzińskiego. W zgromadzeniu wezmą udział członkowie Zarządu głównego Związku P. N. S. P. posłowie: Smulikowski, Suda, Nowicki oraz p. Miller.

Na zebranie przybędzie również prezes komisji wojewódzkiej p. Łazarczyk. Poruszane będą ważne sprawy związkowe i organizacyjne, między innemi i sprawa 1 proc.

Ze względu na ważność zagadnień które mają być omawiane Zarząd oddziału powiatowego zwraca się z prośbą do wszystkich członków Związku, aby zechcieli w zebraniu wziąć jaknajbardziej liczny udział.

× **POLICYJNY DOM ZDROWIA.** W Sosnowcu odbyło się posiedzenie Komitetu budowy policyjnego domu zdrowia. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. Andrzeja Woźniaka. Na zebraniu tem uchwalono rozesłać listy składkowe do wybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

× **IMPREZY SPORTOWE NA POLICYJNY DOM ZDROWIA.** Jak już nadmienialiśmy w niedzielę dnia 7 bm. na boisku Hakoachu w Będzinie odbędą się różne imprezy sportowe na fundusz budowy policyjnego domu zdrowia w Zakopanem. Program przewiduje szereg ciekawych atrakcyj, jak walki bokserskie najlepszych pięściarzy Zagłębia i Śląska zawody lekkoatletyczne, walkę francuską pomiędzy Wieczorkiem z Grodźca a Morgensztermem z Będzina, którzy walczyć będą o tytuł mistrza Zagłębia. Pozatem odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy Hakoachem a Zagłębianką. Przez cały czas zawodów przygrywać będzie orkiestra szkolna.

× **Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA NA PIASKACH.** W dniu 3 października odbyło się posiedzenie Zarządu P. C. K. na Piaskach pod przewodnictwem prezesa p. Grychowskiego z udziałem prezesa Zarządu Oddziału dr. Rydera i p. Sztajnera. Na posiedzeniu prezes Zarządu Oddziału przedstawił stan organizacji Oddziału P. C. K. na terenie tutejszego powiatu, poczem postanowiono Koło Piaski istniejące od 1919 r., a posiadające 90 członków przyłączyć do Oddziału. Wskutek tego jest to już piętnaste Koło P. C. K. na terenie powiatu. Następnie omówiono plan działalności na najbliższą przyszłość, przyczem Koło P. C. K. na Piaskach ma wszcząć starania o włączenie istniejącej na terenie Piasków akcji dokarmiania dzieci i wdów po byłych robotnikach kopalni do Koła P. C. K.

× **DOCHÓD Z „CZARNEJ KAWY" NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ.** Na posiedzeniu likwidacyjnego Komitetu Sekcji dochodów niestałych urządzonej w dniu 15 września „Czarnej Kawy" na Górze Zamkowej w Będzinie, z której dochód przeznaczony był na Pogotowie Polskiego czerwonego krzyża, przyjęto protokół z obliczenia wpływów i wydatków związanych z tą imprezą. Obliczenia dokonano w obecności: dr. Rydera, C. Sztajnera, p. Blayównej i p. Monsiorskiej oraz p. Walewskiej. Wyniki były następujące: za bilety wejściowe wpłynęło zł. 171 — ofiary pieniężne 147 zł. bufet 683 zł. 35 gr. z likwidacji bufetu zł. 15, ogółem wpłynęło jeden tysiąc szesnaście zł. 35 gr. Wydatki wyniosły: trunki 319 zł., urządzenie bufetu zł. 70 gr. 05, koszty organizacyjne zł. 38, orkiestra zł. 210, za wynajęcie salli zł. 60 ogółem wydatki zł. siedemset siedemnaście, groszy pięć, wobec czego **czysty zysk z urządzonej imprezy wynosi zł. 299.50 gr.** Suma ta została przekazana Zarządowi oddziału Polskiego czerwonego krzyża. Protokół zamknięto podpisami obecnych.

Tarapaty finansowe w samorządach.

Skutki gospodarki socjalistycznej.

Kiedy w samorządach Zagłębia, opanowanych przez socjalistów, zaczęto prowadzić eksperymentalną gospodarkę, obliczoną na efekt i autoreklamę, a nieliczącą się z istotnemi warunkami, było rzeczą widoczną, iż podobna gospodarka obliczona jest na krótką metę, bowiem życie samorządu, tak jak i poszczególnej jednostki musi być przystosowane do okoliczności i warunków, życie zaś ponad stan doprowadza do ruiny i bankructwa. Tak było i z naszemi samorządami, które, prowadząc gospodarkę pod kątem partyjnym, zaciągały pożyczki na prawo i na lewo, nie licząc się z tem, że zadłużone miasto nie może prowadzić gospodarki racjonalnej i odpowiadającej potrzebom mieszkańców, no i nie troszcząc się o to, że przecież pożyczki wcześniej czy później muszą być spłacone, co z braku pokrycia będzie rzeczą niewykonalną.

Na skutki tego rodzaju gospodarki nie trzeba było długo czekać. Pomijając pożyczkę ulenowską, której spłata idzie gorzej, niż po przysłowiowej grudzie, obecnie władze państwowe skutkiem niewpłacenia przez Magistraty Sosnowca i Dąbrowy pierwszej raty pożyczki, zaciągniętej w swoim czasie na zatrudnienie bezrobotnych, wstrzymały wypłacenie miastom tym kwot, należnych im z tytułu dodatków do podatków państwowych.

Podobne zarządzenie równa się ruinie finansowej, bowiem Magistraty nie miałyby nawet pieniędzy na wypłacenie pensyj, nic też dziwnego, iż podjęto energiczne starania celem uchylenia druzgocącej decyzji władz centralnych.

Jak ostatecznie ułożą się stosunki, narazie trudno przewidzieć, zauważyć jednakże trzeba, iż sytuacja samorządów tych będzie się stale z różnych przyczyn pogarszała, potrzeby bowiem i wydatki zwiększają się nieproporcjonalnie do dochodów, no i pożyczki muszą być regulowane.

Ciężki stan pogarsza okoliczność, że Dąbrowa np. ma do zapłacenia ratę w wysokości około 80 tys. zł., a tymczasem skarb państwa ma na poczet tego zaledwie około 35 tys. zł. z tytułu wspomnianych dodatków do podatków państwowych, czyli do uregulowania raty brakuje jeszcze około 45 tys. zł.

Pozatem wyszedł na jaw ciekawy szczegół, rzucający charakterystyczne światło na politykę podatkową Magistratu dąbrowskiego. Otóż obecni gospodarze miasta, polegając widocznie na swych stosunkach i wpływach w różnych urzędach, nie liczą się z obowiązującemi przepisami, a potrzebując gwałtownie pieniędzy, pozwalają sobie na ciekawe posunięcia. Wbrew bowiem przepisom zabraniającym pobierania jakiegokolwiek podatku przed zatwierdzeniem go przez władze nadzorcze, Magistrat najspokojniej pobierał podatek na leczenie chorych w wysokości 50 proc. podatku mieszkaniowego.

Gdyby coś podobnego zdarzyło się w innym, niesocjalistycznym samorządzie, towarzysze podnieśliby gwałtowne larum, sami jednak widocznie uważają, że w ich postępowaniu nawet bezprawie jest... w porządku. Prawdopodobnie władze nadzorcze wyciągną z postępowania Magistratu odpowiednie konsekwencje.

Chleb i mięso tanieją

NOWE CENY USTALONE PRZEZ KOMISJĘ CENNIKOWĄ.

Na posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim ustalono następujące ceny, obowiązujące od 5 października r. b.

Mąka żytnia poznańska 65 proc. 58 gr. za klgr.

Chleb z tej mąki 53 gr. za klgr.
Bułki przenne 1 zł. 20 gr. za 1 klgr.
Mięso wołowe 2 zł. za 1 klgr.
Mięso cielęce 2 zł. za 1 klgr.
Mięso wieprzowe 2 zł. 80 gr. za 1 klgr.
Słonina 3 zł. 50 gr. za 1 klgr.
Schab 3 zł. 40 gr. za 1 klgr.

Z powyższego wynika że komisja cennikowa dość znacznie obniżyła ceny na te artykuły pierwszej potrzeby. Cena mięsa wołowego obniżona została o 40 gr. na kilogramie, cena bułek o 10 gr. i t. d.

× **BUDOWA ŁAŹNI W STRZEMIESZYCACH.** Sejmik będziński postanowił wybudować łaźnię w Strzemieszycach. W tych dniach załatwiona zostanie sprawa kupna placu, poczem rozpocznie się zwózka materjału budowlanego i roboty przygotowawcze, aby w roku przyszłym można było rozpocząć i wykonać budowę łaźni.

Koszt budowy obliczono na 80 tysięcy złotych.

× **SPRAWA PRZYTUŁKU W MACZKACH.** Pisaliśmy już o akcji Sejmiku będzińskiego, który zamierzał nabyć dom po byłej poczcie w Maczkach, celem urządzenia tam schroniska dla starców i dzieci. Dyrekcja poczt i telegrafu w Krakowie odnosi się przychylnie do zamierzenia Sejmiku i dokonano nawet szacunku budynku, kiedy jednakże sprawa oparła się o Ministerstwo, to odmówiło sprzedaży gmachu, godząc się tylko na dzierżawę.

Stanowisko władz centralnych nie wpłynie na zmianę projektu Sejmiku i różnica polegać będzie tylko na tem, iż schronisko zamiast we własnym zostanie urządzone w budynku dzierżawionym, co z pewnych względów będzie nawet dla Sejmiku wygodniejsze.

× **KLUB SPORTOWY „PRZYSZŁOŚĆ"** dzięki staraniom p. Oleksiaka zostaje założony w Czeladzi. Klubów takich w Czeladzi jest już dwa tj. klub „Brynica" i C. K. S., które poza wzajemnymi waśniami nie wykazują innej działalności Lepiejby było żeby zamiast zakładać nowy klub sportowy, który nie ma lokalu ani odpowiednich funduszów na niego, aby p. Oleksiak swoją energję zużył na zaprowadzenie większego ładu w wyżej wspomnianych klubach.

Państwowa pomoc doraźna

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH.

Zarządzeniem pana ministra pracy i opieki społecznej z dnia 29 września b. r. wydanem w porozumieniu z panem ministrem skarbu i panem ministrem spraw wewnętrznych, z zapomóg państwowej akcji pomocy doraźnej korzystać będą w miesiącu październiku b. r. na terenie m. Sosnowca bezrobotni, obarczeni rodziną do 3-ch osób, o ile nie wyczerpali 52 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni obarczeni rodziną z ponad 3-ch członków bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

Na terenie wydzielonych miast: Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz na terenie m. Czeladzi i gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko-Siewierska i Zagórze powiatu Będzińskiego korzystać będą z zapomóg bezrobotni obarczeni rodziną do 3-ch osób, o ile nie wyczerpali 26 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni obarczeni rodziną składającą się z ponad 3-ch osób, bez ograniczenia wybranych zapomóg.

× **ZEBRANIE ZARZĄDU** i delegatów sekcji dozorców górniczo - technicznych polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dnia 7 października r. b. o godzinie 10.30 w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej 22. Członków Zarządu i delegatów sekcji uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

× **ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI GRUNTÓW** w Czeladzi sprowadził siewnik do rozsiewania sztucznych nawozów kosztem 1200 zł. jak również odporne na mróz żyto „Petkuskie" które zostało zmagazynowane u p. Nobisa Józefa w Czeladzi.

× **Z MIESZKANIA.** Do mieszkania Berka Klapfera w Sosnowcu (Modrzejowska 38) dostali się w nocy nieznani sprawcy, przyczem skradli kilkanaście sztuczek płótna białego, tuzin ręczników, sewety, 10 m. aksamitu i kilka paczek tytoniu. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1111 zł. Odszukaniem sprawców kradzieży zajęła się policja.

× **ARESZTOWANIE POSZUKIWANEGO KOMUNISTY.** Policja śledcza aresztowała onegdaj w Będzinie niejakiego Grünwalda Arona Tojwie poszukiwanego przez władze od trzech lat za robotę antypaństwową. Grünwald w roku 1925 wyjechał z Polski do Francji i w tych dniach powrócił do Zagłębia, gdzie został natychmiast aresztowany.

× **ZA OPILSTWO** został pociągnięty do odpowiedzialności Planeta Józef z Wielkiej Dąbrówki. Planetę policja czeladzka znalazła pijanego w przydrożnym rowie.

× **ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW KOŁOWYCH** został pociągnięty do odpowiedzialności Musiał Mieczysław (Sosnowiec, ul. Wielka 4).

× **ZA JAZDĘ NA ROWERZE BEZ ŚWIATŁA** został pociągnięty do odpowiedzialności Ziętek Jan zamieszkały w Czeladzi.

× **ZA HANDEL W GODZINACH ZAKAZANYCH** została pociągnięta do odpowiedzialności Bożykowska Hanna z Czeladzi.

× **Z USZKODZENIE DRZEWKA** policja spisała doniesienie na Buczkową Stanisławę z Czeladzi.

Samobójstwo gazeciarza

Z ULICY MODRZEJOWSKIEJ.

Mieszkańcy Sosnowca, przechodzący ulicami Modrzejowską i Kościelną obok hal „Rozwoju" mieli możność spotykania tam starego osobnika, dość nędznie wyglądającego, który trudnił się sprzedażą gazet.

Można u niego było kupić oprócz lokalnych pism również pisma warszawskie różnych odcieni, a często i świstki komunistyczne. Gazeciarzem tym był 45-letni Andrzej Nowak, zamieszkały przy ulicy Kaliskiej 18.

Nieszczególnie jednakże popłacała Nowakowi sprzedaż gazet, cierpiał nędzę. To prawdopodobnie było powodem zniechęcenia do życia, a co za tem idzie i popełnienia samobójstwa.

W nocy ub. środy na czwartek na jednem z drzew przy ul. B. Prusa na Środuli znaleziono Nowaka powieszonego na własnym pasku od spodni. Przybyły lekarz skonstatował śmierć gazeciarza.

W czasie zdejmowania zwłok z drzewa rzucił się oczom przybyłych na miejsce niezwykle ciekawy szczegół. Mianowicie pod drzewem znaleziono ułożony stos kamieni. Sztuczne to wzniesienie posłużyło Nowakowi, mężczyźnie niskiego wzrostu, do zaciągnięcia pętli na jednej z wystających gałęzi drzew. Po założeniu pętli na szyję, Nowak prawdopodobnie pchnął nogą ułożone przez niego kamienie, wskutek czego stracił oparcie i zawisł w powietrzu co spowodowało szybką jego śmierć.

Zwłoki pozostawiono na miejscu do dyspozycji władz sądowo - lekarskich.

Kronika Zawiercia.

× NA P. D. Z. Od komitetu organizacyjnego imprezy na PDZ. otrzymujemy następującą odezwę:

Funkcjonarjusze policji państwowej, których charakter służby szczególnie naraża stan zdrowotny, nie mają dostatecznie zabezpieczonych warunków leczniczych. Uposażenie policjanta, rażąco niskie w zestawieniu z zbrzemieniem ciążących na nich obowiązków, żadną miarą nie może służyć za finansową podstawę kuracji. Pomoc państwowa z powodu ogólnie trudnych warunków finansowych, ma bardzo szczupłe granice, stąd chory policjant ratunku spodziewać się nie może.

A cyfry stanowią groźny nie pokonany argument, nakazujący zająć się piekącą sprawą nie jutro lecz dziś. Wśród funkcjonarjuszów P. P. naszego powiatu dziesięć procent jest chorych lub zagrożonych gruźlicą. Choroba zawładnęła temi ludźmi w słotne noce, mroźne poranki pełnionej przez nich służby, służby w obronie życia i mienia współobywateli, służby w obronie spokoju, koniecznego dla rozwoju życia państwowego.

Co dziesiątemu granatowemu żołnierzowi, winniśmy spłacić dług, który często stanowi cały jego majątek, winniśmy mu dopomóc do odzyskania straconego zdrowia. Potrzeby są duże i w imię tych potrzeb zwraca się komitet zabawy i loterji fantowej na rzec budowy Sanatorjum policyjnego Domu zdrowia w Zakopanem, zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o jaknajszersze poparcie organizowanej w dniu 6-go października 1928 roku imprezy z całą obywatelską ofiarnością.

Komitet imprezy na P. D. Z. w Zakopanem.

× OSOBISTE. Z dniem 1 stycznia 1929 r. dotychczasowy kierownik wydziału drogowego sejmiku Zawierciańskiego, inż. Mieczysław Laubitz obejmuje identyczne stanowisko w sejmiku Będzińskim.

× Z POLICJI. Na wizytację tutejszych urzędów P. P. przyjechał komisarz Ratajski z wojewódzkiej komendy P. P. w Kielcach.

× OTWARCIE SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ W PORĘBIE. W Porębie otwarto, z inicjatywy dyr. Setkowicza, zawodową szkołę dokształcającą, utrzymywaną narazie przez fabrykę. Szkoła liczy 150 słuchaczy, którym uzupełnienie wiadomości fachowych przyniesie duże korzyści i ułatwi zdobycie pracy.

× RAID KONNY NA TERENIE POW. ZAWIERCIAŃSKIEGO. W nadchodzącą sobotę o godz. 3-ej popołudniu do Żarek przybędzie ekipa jeźdźców biorących udział w raidzie konnym Warszawa—Morskie Oko, organizowanym przez gen. Orlicz-Dreszera a prowadzonym przez pułk. Wieniawę Długoszewskiego. Jeźdźcy w Żarkach zatrzymają się na 24-godzinny odpoczynek poczem wyruszą w dalszą drogę na Pilicę, Miechów do Krakowa. Dla gości przygotowano w Żarkach kwatery.

× SPODZIEWANY STREJK. Wczoraj związek włókniany PPS. prawicy otrzymał telegraficznie polecenie podjęcia walki strajkowej na terenie Zawiercia, dla poparcia akcji Łódzkiej i wywalczenia tychże postulatów. W związku z tem dziś należałoby oczekiwać strejku w T. A. Z., o ile przystąpią doń robotnicy zjednoczeni w Ch. D., którzy dotychczas nie otrzymali zleceń od swoich władz centralnych.

× HOJNA OFIARA. Na budowę sanatorjum Policyjnego Domu Zdrowia w Zakopanem ofiarował p. Aleksander Steinhagen z Myszkowa 400 złotych.

× PRZYMUSOWE LĄDOWANIE. Wczoraj koło południa na polach między Rudnikami a Włodowicami wylądował, zmuszony do tego brakiem benzyny pilot z 2 p. lotniczego.

× NA TLE SPORU MIESZKANIOWEGO. Właściciel domu przy ul. Żelaznej 14. Franciszek Żakowski na tle sporu o lokatorne pobił swą lokatorkę, 64-letnią Wandę Kryłowską, za co odpowie sądownie.

Sekwestr na dochodach miejskich Zawiercia.

W trwającym dzisiaj najgorętszym sezonie wykańczania robót budowlanych, drogowych i inwestycyjnych magistratowi Zawiercia sparaliżowało pracę Ministerstwo skarbu kładąc sekwestr na dochodach miasta, wpływających przez kasy skarbowe. Sekwestr nałożono wobec niezapłacenia pierwszej raty pożyczki 427 tys. zł., zaciągniętej w 1926 roku.

Aby należycie osądzić dzisiejszą sytuację należy przypomnieć sobie w jakich warunkach miasto pożyczkę zaciągnęło. Rok 1925, w którym bezrobocie najwięcej dało się we znaki, był okresem zaburzeń w kraju a w Zawierciu krwawych manifestacyj ulicznych. Wówczas to miasto, stosując się do wyraźnego życzenia rządu pożyczkę tą przyjęło — przedewszystkiem dla zatrudnienia bezrobotnych, dla zapewnienia spokoju w mieście. Pożyczki udzieliło min. Robót Publ, za fundusze stąd uzyskane wybudowano ul. 3 Maja i Towarową.

Podobne pożyczki, na roczny termin, otrzymały i inne miasta, po upływie terminu wszczęto starania o skonwertowanie ich na długoterminowe. Starania te długo pozostały bez rezultatu, aż tu w pierwszych dniach września rząd wyraził zgodę na konwercję, pożyczki te Min. robót przekazało Ministerstwu skarbu, które w połowie września zażądało skonwertowania pożyczki do 1 października bież. roku.

W ciągu 14 dni należało więc przeprowadzić 2 uchwały Ray miejskiej, uzyskać zatwierdzenie w województwie, złożyć skrypt dłużny itd. Oczywista było niepodobieństwem, ani przeprowadzić wymienione formalności w tym terminie ani w jednomiljonowym budżecie miasta znaleźć około 100 tysięcy, na zapłacenie pierwszej raty i odsetek, których zażądało Min. skarbu w ciągu kilku dni.

Krzywda, jaka spotyka miasto w tym wypadku jest tem większa, że magistrat posiada w skarbie państwa niewypłacone około 30 tys. zł. jako udział w państwowych podatkach obrotowym i dochodowych. Niewątpliwie po zbadaniu całokształtu sprawy miarodajne czynniki rozstrzygną ją rekompensując straty miasta.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Co płacimy skarbowi w październiku?

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu październiku r. b. płatne są następujące podatki:

1) od 15 października do 15 listopada r. b. wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1928 r.

2) od 15 października rb. wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ub. miesiącu wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—IV kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 października wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego o dobrotu za kwartał III-ci 1928 r. w wysokości jednej piątej części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1927, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe:

4) do 1 listopada wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1928 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1 maja rb., względnie, o ile przed dn. 15 października rb. nie doręczono nakazu płatniczego, — wpłata II połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia o dochodzie za rok 1927 — wpłata połowy podatku wymierzonego na rok 1927;

5) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę—w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Kronika gospodarcza.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA TRZECIĄ DEKADĘ WRZEŚNIA R. B. w pozycji kruszec (607 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (462.4 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 4.6 milj. zł. do łącznej sumy 1.069.4 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3.4 milj. zł. (200.2 milj. zł.). Portfel wekslowy zwiększył się o 21.9 milj. zł. do sumy 660 milj. zł. Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 6.8 milj. zł. (83.9 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (321.8 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.261.3 milj. zł.) wzrosły łącznie o 13.4 milj. zł. do sumy 1.783.2 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5 milj. zł. do sumy 780 tys. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

STAN PLANTACYJ BURACZANYCH W POLSCE. W ostatnich dwóch tygodniach notowano nieco większe opady przy częściowo słonecznej pogodzie. Temperatura w dalszym ciągu stale się obniża, noce są chłodne. Przy tym przebiegu pogody burak niedużo przybrał na wadze, w znaczniejszym stopniu wzrosła jednak procentowa zawartość cukru. Zbiory ocenia się nadal jako średnie. Choroby i szkodniki, które w ciągu okresu wegetacyjnego ukazywały się dość licznie, są obecnie w zaniku.

PIERWSZY STATEK POLSKI Z GDYNI PRZYBYŁ DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ. W dniu 29 września wieczorem przybył do Rio de Janeiro statek „Krakus" z 600 polskimi emigrantami. Nazajutrz odbyła się na statku serdeczna manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej przy udziale tutejszego ambasadora Francji, p. Dejeana, posłów Grabowskiego i Mazurkiewicza, szefa misji francuskiej gen. Spiret, prezesa tutejszej Polonji prof. Radlickiego oraz członków kolonji polskiej. Gości powitał dyrektor kompanji okrętowej Marot. Odpowiedział poseł Grabowski który podkreślił doniosłe znaczenie pierwszej linji bezpośredniej między Gdynią a Ameryką Południową. Przemówienie swoje zakończył poseł Grabowski okrzykiem na cześć Francji i Brazylji, drugiej ojczyzny polskiego wychodźtwa. Z kolei ambasador Dejeane wzniósł toast na cześć Polski.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 4.10.

AKCJE: Bank Polski 175. — 172.0[illegible] Bank Zachodni 32.50, Spiess 200.00, [illegible] Dąbrowa 88.00, Cukier 57.00, Węgie[illegible] 102.50 — 102.00, Cegielski 45.00, Borko[illegible]ski 17.00, Lilpop 37.00 — 37.25, Modrze[illegible]jów 36.75, Ostrowiecki A. 125.00, Ostrowiecki B. I em. 125.— 122.00, Rudzk[illegible] 40.00, Starachowice 30.00, Zawiercie 20.0[illegible] —19.50.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.9[illegible] Londyn 43.23 — 43.22 i pół, Paryż 34.8[illegible] Wiedeń 125.42, Praga 26.42 i jedna czwarta, Włochy 46.63, Belgja 123.89, Szwajcarja 171.39, Holandja 357.48, Dolarówka 5 proc. 93.50 — 94.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 52.50 — 52.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 119.50 — 118.00 — 118 i jedna czwarta, Dolar prywatny 8.88 i jedna czwarta. Tendencja dla akcyj słaba, dla walut utrzymana.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZA ZNIEWAŻENIE FUNKCJONARJUSZY POLICJI.

Natrętni handlarze owocami z ulicy Dekierta w Sosnowcu: 24-letni Majer Wekselman i 21-letnia Hendla Kupka (Dekierta 18), 9 sierpnia b. r. w tak energiczny sposób proponowali przechodniom kupna swego towaru, że interwencja policji okazała się konieczną z powodu zupełnego zatamowania ruchu ulicznego. Wekselman i Kupka równie energicznie wystąpili wobec policjantów nie szczędząc im epitetów, jak „łapownicy" i t. p., za co Sąd okręgowy skazał ich wczoraj na dwa tygodnie więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

UJRZENIE OBRAZU W KINIE — TYGODNIOWE WIĘZIENIE.

Mieszkaniec Sosnowca (Daleka 6) 19-letni Władysław Lewandowski, kopista Huty Milowice, był zapalonym kinomanem, aż pewnego razu spotkała go w kinie bardzo niemiła przygoda. Przy kupnie biletu w dniu 5 czerwca b. h., wydano mu fałszywą dwuzłotówkę. Głowił się p. Władysław jakby się jej pozbyć i gdzie tylko mógł, usiłował ją wydać, wszystko napróżno. W końcu udało mu się rozmienić ją u szofera Jana Lipczyńskiego. Lipczyński jednak także poznał się na falsyfikacie i doniósł o tricku Lewandowskiego policji. W rezultacie Lewandowski zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy i skazany został na dwa tygodnie więzienia.

KRWAWW PORACHUNK.

Ulica Henryka w Modrzejowie była w dniu 25 czerwca b. r. widownią krwawego zajścia między dwoma robotnikami, mieszkańcami Modrzejowa 31-letnim Adamem Gronkiem (Henryka 4) i Franciszkiem Stempniem, mieszkającym w jego sąsiedztwie. Gronek i Stempniem nie pogardzali nigdy gorzałą, w tym zaś dniu wypili więcej niż zwykle, to też spotkawszy się na ulicy, kiedy chwiejnym krokiem wracali do domów, odrazu przystąpili do załatwiania starych między nimi porachunków, rękoczynami. Po kilku minutach wzajemnego okładania się pięściami, Gronek powalił Stempnia na ziemię i wyjąwszy z kieszeni nóż dwukrotnie żgnął go nim w plecy. Stempień z bólu i przerażenia stracił przytomność, rozwścieczonego zaś nożownika policja osadziła w areszcie. Gronek w dniu wczorajszym stanął przed Sądem okręgowym, jako oskarżony o zadanie ciężkiego uszkodzenie Stempniowi, który doznał ciężkich obrażeń płuc. Sąd skazał Gronka na trzy miesiące więzienia.

W SZATNI.

— Czy dałam panu szanownemu właściwe palto i kapelusz?

— Nie! Bardzo dziękuje!

DEFINICJA.

— Co to jest deficyt.

— Deficyt to jest to, co się ma, kiedy się już nic niema.

Kronika Olkuska.

PRZEDSTAWIENIE NAJMNIEJSZYCH. W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 5 popol. we własnym lokalu przy ul. Augustjańskiej, odbędzie się przedstawienie najmniejszych sokolat (dorostu). Będzie odegrana sztuczka „Nieznośny wojtuś" i odbędą się ćwiczenia.

WIEC POSELSKI W SŁAWKOWIE. Poseł Nosal (PPS) na wiecu w Sławkowie składał sprawozdanie z prac sejmowych, poruszając stare sprawy, jako to wyborów do Sejmu, pierwsze chwile otwarcia Sejmu i związane z tem wypadki oraz krytykując obecny rząd. Temat przestarzały i nudny, to też nie zainteresował ogółu zebranych, którzy w czasie przemówienia posła, poczęli opuszczać zebranie. Na zebraniu przewodniczył p. Kwiecień z Olkusza.

KOMUNA ZNÓW PODNOSI ŁEB. W nocy z 2 na 3 bm. znalezione zostały w Olkuszu dwa sztandary komunistyczne zawieszone na drutach telegraficznych, jeden przy torze kolejowym obok fabryki „Olkusz", a drugi na ul. 3 maja. Na sztandarach były jednakowe napisy: „Hańba mordercom młodzieży robotniczej na ulicach Warszawy i Łodzi. Żądamy 6 godz. dnia pracy dla młodzieży robotniczej i kobiet pracujących etc."

Niezwykły okaz

JELENIA TATRZAŃSKIEGO.

Kilka dni temu został zabity celnym strzałem wielkiego łowczego tatrzańskiego prof. Janusza Domaniewskiego, przy Wancie ogromny okaz jelenia. Według ilości odgałęzień na rogach liczył już 14 lat a ważył przeszło 200 kg. Skóra po ściągnięciu zostanie wypchana i zdobić będzie dział fauny tatrzańskiej Muzeum im. Chałubińskiego w Zakopanem. Jeleń ten zpowodu podeszłego wieku chodził tylko w pojedynkę i nie nadawał się zupełnie do racjonalnej hodowli w lasach.

Raid konny

WARSZAWA — MORSKIE OKO.

Dnia 3 b.m. o godz. 10 przed południem z przedmieścia Ochota pod Warszawą wyruszyli uczestnicy raidu konnego Warszawa — Morskie Oko. Droga prowadzi przez Mszczonów, Skierniewice, Łódź, Łask, Częstochowę, Olkusz, Kraków, Myślenice, Nowy Targ i Zakopane do Morskiego Oka. Punkty kontrolne ustawione są w Łodzi, Częstochowie, Krakowie, Nowym Targu i Morskiem Oku. Do Krakowa zawodnicy muszą przybyć w terminie 116 godzin od chwili wymarszu. W Nowym Targu obowiązuje 16-godzinny postój. Uczestnicy raidu oficerowie mają być w strojach polowych z szablami.

Pierwszy wystartował rtm. Trojanowski z 7 pułku ułanów. Między uczestnikami raidu znajdują się wybitni kawalerzyści z dowódcą 1 pułku szwoleżerów **Wieniawa - Długoszewskim na czele.** M in. wystartowali płk. Jezierski, ppłk. Baranowicz, ppłk. Szyszko Bohusz, rtm. Wielobradecha, por. Mańkowski, rtm. Kosiński i inni.

O zwycięstwie decyduje kondycja konia, wyniki i czas raidu.

Odkrycie szczątków starego Płocka

ŚWIADCZĄ ONE O WIELKIM ROZKWICIE MIASTA W CZASACH DAWNIEJSZYCH.

W czasie dokonywanych obecnie licznych przekopywań ulic Płocka przy zakładaniu kabli elektrycznych, natrafiono **na szczątki szeregu starych budowli,** świadczących o wielkim rozkwicie miasta w czasach dawniejszych. Między innemi natrafiono na końcu ulicy Dobrzyńskiej na szczątki **zasypanego mostu,** bardzo ciekawej konstrukcji. Przy ulicy Piekarskiej zaś znaleziono wejście do **tunelu starannie zbudowanego,** wyłożonego cegłą ogromnych wymiarów. Tunel, częściowo zasypany, prowadzi od gimnazjum im. Małachowskiego i spuszcza się ku Wiśle. Znalezione również zostały złożone w miejscowym muzeum, którego zarząd zamierza dalej odkopywać odkryte szczątki, mające wielkie znaczenie dla badania historji Płocka, oraz rozwoju miast w dawnej Polsce.

Tajemnicze strzały

W STAROGARDZIE.

W Starogardzie zaszła zagadkowa tragedja, która dotychczas nie wyjaśniona, ma podkład miłosny.

W jednym z domów w Starogardzie mieszkał plutonowy 2 pułku szwoleżerów Sikora, który utrzymywał stosunek miłosny z mieszkającą w tej samej kamienicy młodą panną, pielęgniarką dzieci urzędnika pracującego w państwowym monopolu tytoniowym. W ub. wtorek wieczorem panna ta bawiła dłuższy czas w mieszkaniu Sikory, skąd po godzinie wybiegła i spotkawszy na schodach córkę gospodarza domu powiedziała jej, iż Sikora zastrzelił się. Przybyłe na miejsce władze śledcze stwierdziły, że Sikora jest postrzelony ciężko dwoma strzałami. Zagadką są właśnie strzały w lewą skroń. oraz rewolwer znaleziony w prawym rękawie ofiary.

Aresztowanie

SOWIECKIEGO PROWOKATORA.

Aresztowano w Wilnie niejakiego Łoktika, b. oficera armji carskiej. Aresztowanie to poprzedzała dłuższa obserwacja policyjna, która stwierdziła, iż Łoktik przybył w sierpniu r. b. do Wilna jako wysłannik mińskiego G. P. U., w Wilnie zaś odgrywał rolę prowokatora obracając się przeważnie w sferach emigracji rosyjskiej. Ustalono między innemi, iż utrzymywał kontakt z niejakim Myślinem, wysiedlonym niedawno z granic Polski. Ciekawe światło na sferę Łoktika rzuca fakt, iż utrzymywał on bliskie stosunki z bojową organizacją antybolszewicką znaną pod nazwą „Bractwo Ruskiej Prawdy", w szczególności zaś w bliskich stosunkach pozostawał z Gapanowiczem, wysiedlonym w związku z zamachem na Lizarewa. Aresztowany Łoktik osadzony został w więzieniu. W czasie śledztwa przyznał się do winy.

W EKSTAZIE SPIRYTUSOWEJ.

— Mężu! Wacek wczoraj po pijanemu zaręczył się z naszą Mańką, a dziś powiada, że nic nie pamięta...

— To nic... Zaczekamy, aż się znowu kiedy urznie, to weźmie ślub...

NIE WIEDZĄ.

— Jak to to dobrze, że żona nie wie, gdzie ja dziś noc spędziłem?

— No i gdzieżeś to tak hulał?

— Ale kiedy ja także nie wiem.

Skandal żydowski

NA BOISKU SPORTOWEM.

Na boisku sportowem „Zwierzyniec" w Białymstoku podczas meczu piłki nożnej pomiędzy klubami Ż. K. S. a Makabi zaszedł **niebywały w dziejach sportu wypadek.** Jeden z graczy Józef Goldsztejn spoliczkował sędziego gry Kirsznera za rzekomą jego stronniczość. Spoliczkowanie to było **sygnałem dla części graczy i niektórych** widzów, którzy rzucili się na sędziego i poturbowali go.

Policja z trudem uchroniła Kirsznera od dalszych razów i uspokoiła wzburzone umysły.

Przeciwko kilku członkow Ż. K. S. i niektórym widzom spisano protokóły.

Kirszner udał się do domu pod osłoną policji. Wskutek tego zajścia mecz został przerwany.

Włamywacz pisze sztukę

O WŁAMYWACZACH.

Sąd wiedeński skazał w ubiegłym miesiącu niejednokrotnie już karanego za kradzieże i włamania Jana Skalika ponownie na rok ciężkiego więzienia. Prokurator wniósł sprzeciw z powodu zbyt łagodnego wymiaru kary, podając jako okoliczność obciążającą wybitną inteligencję oskarżonego, który siedząc w więzieniu odznaczył się pracami literackiemi.

Obrońca Skalika zajął się sprawą gorliwie i postarał się, aby pewna znana w kołach literackich osobistość zainteresowała się talentem pisarskim młodego włamywacza. Obecnie Skalik zawarł korzystny kontrakt z wielką firmą wydawniczą, która zamierza jego prace ogłosić drukiem, uznano bowiem, że rzeczy napisane przez Skalika w więzieniu zdradzają prawdziwy talent i posiadają duże wartości literackie.

Skalik obecnie pracuje nad dramatem z życia przestępców. Sztuka ta posiada bardzo dobry djalog i odznacza się trafną a wyrazistą charakterystyką poszczególnych postaci. Jest to tem bardziej zdumiewające, że Skalik wyższego wykształcenia nie ma i nawet nie pisze ortograficznie.

Przypuszczać należy, że dochody czerpane z pracy literackiej skłonią go do porzucenia działalności włamywacza i złodzieja.

Nr. Dz. A. 17548

MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA,

na zasadzie rozporządzenia wykonawczego z dnia 3 XI. 1927 r. do ustawy o rozbudowie miast (Dz. U. N. 106, poz. 913), wzywa należące do związków rewizyjnych spółdzielnie mieszkaniowe i spółdzielnie budowlano mieszkaniowe, oraz organizacje zawodowe pracownicze i robotnicze, stowarzyszenia i związki lokatorów, mające siedzibę na terenie m. Sosnowca, aby

w terminie od dnia 15 października 1928 r.

zgłosili piśmiennie do Magistratu (Biuro Główne) po 2 ch kandydatów na członków Komitetu Rozbudowy Miasta, wyboru których dokonać ma Rada miejska z pośród zgłoszonych osob

Sosnowiec, dnia 1 października 1928 r. 5693-2

PREZYDENT (—) Al. Bień.

N. E. 8/28

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, STEFAN KOTARSKI, zam. w Dąbrowie Górn. przy ul. M. Konopnickiej 8, ogłasza, że w dniu 11 października 1928 r. po godz. 10 z rana na kolonji Zając w Gołonogu odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ksawerego Gorala na rzecz Fabryki Papy Dachowej Spółka z ogr. odp. dawn. L. Mamlok w Częstochowie, składających się z motoru elektrycznego i mebli oszacowanych na Zł. 1085.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji

5675 Komornik Sądowy (—) STEFAN KOTARSKI

Tylko zł. 10, 6 pocztowek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego. 5366-30

Biuro pośrednictwa kupna sprzedaży M Zgorzelski Sosnowiec, Żeromskiego 5, poszukuje natychmiast w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej domów wraz z placami od 6 do 20 tys. złotych oraz samych placów od 15 do 50 prętów wzwyż. 5527-6

Fotografje na porcelanie na nagrobki od 18 zł. Lazar, Sosnowiec Piłsudskiego 14. 5673-3

Kupno i sprzedaż.

BACZNOSC ROLNICY! Zyto do siewu: poznańskie „Petkus" sprzedaję tanio i odmieniam na inne zboże. I. Gryngras; Będzin Czeladzka 23. 5698-3

Posady i prace.

Potrzebny zdolny tapicer. Sosnowiec—Pogoń Nowopogońska 17 Skład mebli Bracia Antczak 5651-3

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Sosnowiec, 3-go Maja 5, Kuśmierczyk. 5687-2

Inteligentna panienka do 2-ch chłopczyków potrzebna. Sosnowiec Piłsudskiego 14, Budzyńska. 6959-2

Potrzebna zdolna sklepowa i kasjerka. Sosnowiec. Warszawska 14 Kós. 5658-6

GIEŁDA PRACY.

W PUPP. w Sosnowcu są następujące wolne miejsca na dzień 5 października 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej 25, praktykantów ślusarskich 2, kowali 1, pomocników kowalskich 1, furmanów 3, robotników przemysłowych 8, robotnic przemysłowych kobiet 10, kobiet do robót rolnych 4, służby domowej kobiet 5.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 44 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 38 osób

Gospodyni kucharka dobrze gotująca poszukuje posady w majątku. Posiada dobre świadectwa. Sosnowiec, Dekierta 4 Związek służby. J. H. 5682

Technik-mechanik z dłuższą praktyką warsztatową poszukuje posady kierownika warsztatów, asystenta ruchu, magazyniera Zgłoszenia Sosnowiec, J. Hlawski, „Technik" 5694

Różne.

Masażystka z Krynicy przyjechała. Informacje Sosnowiec, 3-go Maja Kucharski. 5667-2

Obiady domowe, Sosnowiec, Nowa 22 II p. 5689

Restauracja Teatralna Katowice, Rynek 12, w piątek przyrządza szczupaka po żydowsku, karasie w śmietanie, węgórz w koperkow. sosie Z poleceniem T. Dulowski 5634

ŚNIEGOWCE kalosze sklejuję oraz KAMASZE z gumowemi podeszwami Sosnowiec Czysta 9. Kowalski. 5662-4

Lokale.

Pokoju pustego lub umeblowanego z osobnym wejściem poszukuję Oferty „Kurjer Zachodni" pod Pokój 5678

Pokoju umeblowanego w Sosnowcu poszukuje młoda inteligentna kobieta. Zgłoszenia do Administracji pod „M". 5579

Poszukuje się pokoju z oddzielnem wejściem, możliwie w śródmieściu od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Magister". 5677-3

Zgubione dokumenty.

Firma H. Kohn i H. Orbach Sosnowiec Targowa 15 unieważnia zgubiony patent na drobną sprzedaż manufaktury. 5657-3

Jadwiga Krawczyk unieważnia zagubioną książeczkę Kasy Chorych w Sosnowcu. 5680

Szymczyk Leon zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Paryż. 5689

Jan Nowicki zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Flora". 5688

Zgubiono weksel płatny 26-X 1928 r. na zł. 100 z wystawienia St. Fajtman, który unieważnia się. 5690

Józef Słowak zgubił książkę Kasy Chorych. 5691

Aron Horowicz zgubił kartę rejestracyjną do poboru, wydaną przez Magistrat w Zawierciu w 1928 roku. 6697-3

Grzegorz Zarzycki zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Będzinie. 5696

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . . . 60 „
Za tekstem . . . . . 25 „
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".